

Redukcja rosyjskiego kontyngentu w Syrii

Witold Rodkiewicz

14 marca prezydent Władimir Putin ogłosił, że rosyjska operacja wojskowa w Syrii zakończyła się sukcesem i zarządził wycofanie „głównej części” rosyjskiego kontyngentu wojskowego z Syrii. Ogłoszona w ten sposób redukcja rosyjskich sił ma na celu przede wszystkim zmianę szyldu rosyjskiej obecności wojskowej w Syrii: z prowadzącej intensywne działania bojowe na głównie „siły pokojowe” nadzorujące zawieszenie broni. Chodzi także o minimalizację politycznych i finansowych kosztów operacji, przy jednoczesnym zachowaniu zdolności Moskwy do dalszego wpływania na sytuację wojskową w Syrii.

Wycofanie rosyjskich sił z Syrii jest jedynie częściowe (szerzej: zob. Aneks) i ma charakter operacji politycznej. Jej celem jest zmiana szyldu rosyjskiej obecności wojskowej z siły prowadzącej intensywne działania bojowe przeciwko antyasadowskiej opozycji (w tym ataki bombowe powodujące ofiary cywilne) na „siły pokojowe”, których głównym zadaniem jest nadzorowanie zawieszenia broni. W tym celu w bazie Chmejmim Rosjanie utworzyli „centrum kontroli i monitoringu zawieszenia broni”.

Jednocześnie Rosja utrzymuje w Syrii wystarczające siły, aby zachować wpływ na sytuację oraz infrastrukturę pozwalającą na szybkie wzmocnienie kontyngentu i ponowne podjęcie intensywnych bombardowań lotniczych.

Cele w sferze polityki zagranicznej

Wycofanie części sił i zmniejszenie intensywności działań wojskowych sugeruje, iż strona rosyjska nie jest zainteresowana szybkim doprowadzeniem do politycznego uregulowania konfliktu w Syrii. Rosjanie zdają sobie bowiem sprawę, że zmniejszając presję wojskową na antyasadowską opozycję, osłabiają jej motywację do osiągnięcia porozumienia z reżimem. Rosja nie osiągnęła też szeregu deklarowanych wcześniej celów, m.in. doprowadzenia do udziału w rokowaniach genewskich partii syryjskich Kurdów (PYD) oraz odcięcia opozycji zbrojnej od kanałów zaopatrzenia z zagranicy. Oznacza to, że celem Rosji jest utrzymywanie niestabilności i przeciąganie rozmów politycznych, w których zamierza odgrywać rolę jęczyczka u wagi.

Rosyjska decyzja pokazuje również, że Moskwa nie jest zainteresowana operacją przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu i że od samego początku deklarowana walka Rosji z terroryzmem w Syrii stanowiła tylko przykrywkę dla realnego celu rosyjskich działań, jakim było pod względem taktycznym uratowanie reżimu prezydenta Baszara al-Asada i osłabienie tzw. umiarkowanej opozycji, a w wymiarze strategicznym zmuszenie USA do rezygnacji z polityki wspierania zmiany niedemokratycznych reżimów politycznych i uznania

Rosji za współdecydena w kwestiach bezpieczeństwa regionalnego i globalnego.

Odpowiednio rozreklamowane „wycofanie” rosyjskiego kontyngentu oraz zmniejszenie intensywności jego działań pomaga natomiast Rosji odeprzeć zarzuty o podsycanie kryzysu migracyjnego w Unii Europejskiej, a tym samym dostarcza argumentu zwolennikom zniesienia unijnych sankcji.

Cele w sferze polityki wewnętrznej

Ogłoszenie „zwycięstwa” i demonstracyjny powrót części kontyngentu do Rosji ma także motywacje wewnątrzpolityczne. Mimo aktywnej kampanii przedstawiającej interwencję rosyjską w Syrii jako bezpośrednią obronę Rosji przed islamskim terroryzmem, w społeczeństwie rosyjskim ciągle istnieją wątpliwości co do zasadności zaangażowania wojskowego w odległej Syrii. W trudnej sytuacji ekonomicznej i finansowej, kiedy władza musi ciąć wydatki socjalne, oraz w obliczu nadchodzących wyborów do Dumy Państwowej (wrzesień 2016), decyzja o wycofaniu wojsk w Syrii ma pomóc Kremlowi w ograniczeniu rozmiarów społecznego niezadowolenia.

Aneks

Autor: Andrzej Wilk

Rosyjskie zaangażowanie wojskowe w Syrii

Począwszy od września 2015 roku Rosja zaangażowała w Syrii liczące łącznie kilka tysięcy żołnierzy i marynarzy zgrupowanie Sił Powietrzno-Kosmicznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Powietrznodesantowych. Większość z nich operuje z baz na terytorium Federacji Rosyjskiej, a najliczniej reprezentowana jest Marynarka Wojenna, której zadaniem jest zabezpieczenie logistyczne działań rosyjskiego kontyngentu na terytorium Syrii, jego osłona z akwenu Morza Śródziemnego (głównie jednostki Floty Czarnomorskiej) oraz przeprowadzanie uderzeń na wybrane cele na terytorium Syrii (głównie jednostki Flotyli Kaspijskiej). Bezpośrednią ochronę rosyjskich baz w Tartus (morska) i Chmejmim k. Latakii (lotnicza) zapewniają pododdziały 810. Brygady Piechoty Morskiej (z Sewastopola) i 7. Dywizji Desantowo-Szturmowej (z Noworosyjska). Trzon zgrupowania, na którym spoczywa główny ciężar realizowanych zadań, stanowi dyslokowany w bazie Chmejmim kontyngent Sił Powietrzno-Kosmicznych FR.

W początkowym okresie (wrzesień-listopad 2015) Kontyngent Sił Powietrzno-Kosmicznych FR w Syrii liczył 34 samoloty bojowe, 10 śmigłowców bojowych oraz 11 samolotów i śmigłowców wsparcia i zabezpieczenia działań. Począwszy od 17 listopada do działań w Syrii oddelegowano także samoloty bazujące na terytorium Federacji Rosyjskiej (m.in. lotnictwa strategicznego, łącznie 36 maszyn), systematycznie zaczęto także zwiększanie liczebności kontyngentu bazującego w Chmejmim. W szczytowym okresie, w styczniu–lutym 2016 roku, na terytorium Syrii bazowało ok. 80 samolotów i śmigłowców, rozmieszczono tam także wyrzutnie rakiet obrony powietrznej, w tym najnowocześniejszy S-400 oraz systemy walki radioelektronicznej.

Decyzja o rozpoczęciu wycofywania z dniem 15 marca głównej części kontyngentu dotyczy jego istotnej składowej, jednakże nie decydującej o prowadzeniu operacji na obecnym

etapie (w warunkach zawieszenia broni). Według dotychczasowych informacji w ciągu tygodnia z Syrii mają zostać wycofane samoloty bombowe Su-34 i Su-24 oraz szturmowe Su-25 (15 i 16 marca do Rosji wróciły łącznie cztery klucze samolotów wymienionych typów prowadzone przez maszyny transportowe). Część samolotów w dalszym ciągu wspiera działania oddziałów armii syryjskiej prezydenta Baszara al-Asada (15 marca bombardowały pozycje tzw. Państwa Islamskiego w okolicach miasta Tadmyr). Niemniej po wejściu w życie rozejmu zapotrzebowanie na wykorzystanie maszyn bombowych i szturmowych znacząco spadło.

Mimo planowanego wycofania bazy w Tartus i Chmejmim mają funkcjonować w dotychczasowym zakresie. Oznacza to, że w każdej chwili będą gotowe na ponowne przyjęcie dodatkowych maszyn bombowych i szturmowych z Rosji. W obecnej sytuacji militarnej główny ciężar działań spoczywa jednak na śmigłowcach, będących podstawowym środkiem bezpośredniego wsparcia ofensywy armii syryjskiej. Kwestią otwartą pozostaje dalsza obecność w Syrii 20 wielozadaniowych samolotów myśliwskich Su-35S i Su-30SM, które w razie potrzeby mogą prowadzić precyzyjne ataki na cele naziemne (nb. analogiczne do rosyjskich działania państw NATO od początku opierają się na wykorzystaniu wyłącznie myśliwców wielozadaniowych), a także innych maszyn (myśliwskie Su-27SM oraz rozpoznania i walki radioelektronicznej Tu-214R i Il-20M1). Z dotychczasowych informacji wynika, że w Syrii pozostaną także pozostałe elementy kontyngentu (pododdziały piechoty morskiej i Wojsk Powietrznodesantowych, obrony powietrznej i walki radioelektronicznej), a także rosyjscy instruktorzy i doradcy oddelegowani do armii syryjskiej.